Nr. 100 Wtorek 6 kwietnia 1937 r. R XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.05.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.80, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 80, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Walki na frontach Hiszpanii

AVILA (PAT). Korespondent Havasa donosi, że dzień wczorajszy przeszedł wyjątkowo spokojnie na wszystkich odcinkach frontu, z wyjątkiem frontu Biskajskiego.

Dokoła Madrytu i na odcinku Guadalajara toczył się tylko pojedynek artyleryjski, zaś piechota nie podejmowała żadnej akcji.

Kolumny powstańcze, działające w okolicach Durango umacniały tylko swe pozycje, nie starając się posuwać dalej. Silne oddziały powstańcze opanowały wzgórza, które służyć będą za bazę do dalszych kroków zaczepnych. Wojska powstańcze na tym odcinku dotarły do drugiej linii obronnej przeciwnika, która prawdopodobnie jest ostatnią linią obronną przed Durango. Oddziały rządowe próbowały dwukrotnie podejmować kontrataki na stoki góry Ambono, opanowane wczoraj przez powstańców. Kontrataki te zostały odparte z olbrzymiemi stratami dla przeciwnika przez artylerię, ustawioną na sąsiednich wzgórzach.

Powstańcy bombardują Durango

MADRYT (PAT). Samoloty powstańcze bombardowały Durango. Szkody są bardzo znaczne. Zniszczeniu uległo szereg budynków. Są liczne ofiary w ludziach.

Wojska rządowe umacniają swoje pozycje

MADRYT (PAT). Według komunikatu urzędowego na odcinku Madrytu wojska rządowe umocniły zajęte wczoraj pozycje, dominujące nad kilkoma drogami na północo - zachód od stolicy.

Na kilku odcinkach trwała strzelanina z dział i karabinów maszynowych. Arteleria rządowa zniszczyła w kilku miejscach okopy powstańcze oraz zainstalowane tam gniazda karabinów maszynowych. Samoloty powstańcze dokonywały lotów wywiadowczych.

MADRYT. (PAT). Rada Obrony Madrytu komunikuje, że wojska rządowe posuwając się dalej na odcinku drogi do La Coruna dotarły do cmentarza w Aravaco.

Bunty wśród faszystów hiszpańskich

Coraz częściej dochodzą wieści o buntach wśród rokoszan hiszpańskich. Wobec surowej cenzury trudno jest zbadać, ile w tych wieściach prawdy, ale szerzą się one uporczywie, a jest ich coraz więcej.

„Daily Herald" przynosi w jednym tylko numerze następującą wiązankę faktów, czy tylko pogłosek:

W TETUANIE wybuchły niepokoje dwa tygodnie temu po egzekucji wysokiego komisarza Marokka, Adolfa Alvareza Buylla.

Udział w rewolcie wzięły tysiące żołnierzy i oficerów, ale zdradził ich przedwcześnie pewien kucharz-Maur, przekupiony przez Gestapo. Aresztowano około 1000 osób, conajmniej 100 rozstrzelano; dwom lotnikom udało się uciec do Walencji.

W BURGOSIE, stolicy rokoszan, były oznaki buntu w czwartek ub. tygodnia. Masy wygwizdały wojska włoskie, maszerujące po ulicach miasta; policja dokonała licznych aresztowań.

W SALAMANCE rozegrały się walki między Niemcami a Włochami. Niemcy wykpili odwrót Włochów z pod Guadalajary, Włosi obrazili się; doszło do walki, w którą wmieszali się Hiszpanie, tłukąc jednych i drugich najeźdźców.

W SEWILLI, w kawiarni, doszło do strzelaniny między Hiszpanami a cudzoziemcami. Tamci pod grozą śmierci musieli przeprosić Niemców i Włochów.

W MALADZE podobno rozstrzelano grupę Włochów.

W ALGECIRAS zbuntowała się cała kompania strzelców i wywiesiła republikańską chorągiew. Bunt ten stłumiono, a 37 rozstrzelano.

W tejże miejscowości wybuchły dwie bomby w pobliżu haraków wojsk faszystowskich, nie wyrządzając jednak szkody.

Niepowodzenie stronnictwa rządowego w Japonii

TOKIO (PAT). Agencja Domei donosi, że według dziennika „Kokumin Szimbun" rząd Hayaszi jest jakoby zaskoczony słabym powodzeniem kampanii, zmierzającej do zorganizowania stronnictwa rządowego. Nagłe rozwiązanie parlamentu wywołało takie oburzenie wśród istniejących stronnictw politycznych, że nawet i członkowie tych stronnictw, którzy byli skłonni do opuszczenia ich i przystąpienia do nowego stronnictwa, wolą obecnie przyłączyć się do wspólnego frontu antyrządowego.

Najciekawszym momentem w przyszłych wyborach nie będzie walka między stronnictwami Minseito i Seyukai, lecz między zwolennikami status quo a projektodawcami nowych reform. Jak przypuszczają, Rząd przedstawi swój program wyborczy w dniu 9 kwietnia po uzyskaniu zezwolenia cesarskiego.

Wzmożona działalność artylerii rządowej

BILBAO (PAT). Według komunikatu urzędowego, na froncie Alava nieprzyjaciel ponawiał ataki na odcinku Ochandiano. Ataki te zostały odparte ze znacznymi dla przeciwnika stratami. Na frontach Guizpuzcoa i Burgos nic zaszło nic godnego uwagi.

Pod wieczór artyleria rządowa zaczęła bombardować intensywnie pozycje powstańcze w okolicach Lequeitio. Okopy powstańcze na odcinku Goimlenda zostały niemal całkowicie zniszczone.

Na froncie Alava, po gwałtownych atakach, prowadzonych wczesnym rankiem, nieprzyjaciel próbował atakować ponownie w ciągu popołudnia, nie osiągając jednak powodzenia.

MADRYT (PAT). Jak donoszą z Gijon, artyleria rządowa bombardowała szereg punktów strategicznych Oviedo, które powstańcy ufortyfikowali w ostatnim okresie ciszy. Fabryka broni i hangary lotnicze zostały poważnie uszkodzone przez pociski artyleryjskie.

Samoloty powstańcze bombardowały wioskę Ventoniellos i pozycje rządowe na górze Maranco.

Znowu dwie katastrofy kolejowe

W Londynie i pod Londynem

Pociąg elektryczny wpadł na lokomotywę

LONDYN (PAT). W niedzielę wczesnym rankiem, w odległości kilkuset metrów od dworca Victoria wydarzył się czwarty w przeciągu kilku dni wypadek kolejowy. Mianowicie jeden z pociągów elektrycznych wpadł na lokomotywę, stojącą na bocznym torze. Konduktor i motorniczy odnieśli ciężkie rany. W pociągu nie było pasażerów.

Z pośród rannych w czasie katastrofy w Battersea Park zmarły dalsze dwie osoby, zwiększając liczbę ofiar do 10 zabitych.

Zderzenie pociągów towarowych

Londyn (PAT). Do szeregu katastrof kolejowych, jakie wydarzyły się tu w ostatnich dniach, przybyła piąta.

Mianowicie na odnodze Poll Hill zderzyły się dwa pociągi towarowe. Kondoktor jednego z tych pociągów przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala.

Wypadek wydarzył się na linii Londyn — Dower — Folkestone, gdzie panuje ożywiony ruch pociągów, który na skutek katastrofy był na kilka godzin wstrzymany.

Z poufną misją...

BUENOS AIRES (PAT). Na statku „Oceania" odpłynął do Europy dr. Andrea Ruyol, który — według informacji dzienników — otrzymał poufną misję dyplomatyczną, z którą udaje się do Mussoliniego, a następnie do gen. Franco.

Różne wiadomości z całego świata

WZROST WYPADKÓW W BERLINIE

Ogłoszona ostatnio statystyka stwierdza, że w r. 1936 poważnie wzrosła liczbą wypadków komunikacyjnych w Berlinie w porównaniu z r. 1935. W roku 1936 było wypadków 32.354, podczas gdy w r. 1935 — 28.679. W r. 1936 zginęło w wypadkach ulicznych 248 osób, a 14.189 odniosło rany.

W RADZIE MIEJSKIEJ W KIJOWIE

Z Kijowa donoszą, że został usunięty ze stanowiska przewodniczącego tamtejszej Rady Miejskiej Pietruszański.

Nowym przewodniczącym kijowskiej Rady Miejskiej obrano dyrektora kijowskiej fabryki „Krasnyj Ekskawator" — Krystlcza.

SĄDY POLOWE W CZECHOSŁOWACJI

Rząd Czechosłowacki przedłożył w parlamencie projekt ustawy w sprawie utworzenia sądów polowych. Sądy takie zostały w Czechosłowacji zniesione w r. 1918. Projekt przewiduje, że sądy polowe mogłyby funkcjonować w chwili zbrojnego pogotowia (mobilizacja, stan wojenny), względnie w chwili wewnętrznego zagrożenia państwa.

ZAKAZ UDZIAŁU W WOJNIE HISZPAŃSKIEJ

Z Kowna donoszą, że Sejm litewski przyjął ustawę o zakazie brania udziału obywatelom litewskim w wojnie hiszpańskiej, oraz o zakazie werbunku i wysyłania ochotników z terenu Litwy pod karą 6 miesięcy więzienia.

ZAMKNIĘCIE UKRAIŃSKIEGO INSTYTUTU MEDYCYNY DOŚWIADCZALNEJ

Z Charkowa donoszą, że prezydium charkowskiej Rady Miejskiej wydało rozporządzenie o zamknięciu ukraińskiego instytutu medycyny doświadczalnej, w którym pracowało około 300 profesorów, asystentów i laborantów. W gmachu Instytutu urządzono klinikę położniczą.

ZGON B. SUŁTANA

W Enghien pod Paryżem zmarł były sułtan marokański Mulei Hafid.

„DLA PRZERWANIA MONOTONII..."

Ze Sztokholmu donoszą, iż w Karlskrona aresztowano roznosiciela brykietów, co do którego istniały podejrzenia, że jest podpalaczem. W czasie śledztwa aresztowany przyznał, że w ciągu 7 lat podpalił 13 domów — „dla przerwania monotonii wieczorów zimowych".

NA WYSOKOŚCI 22 TYSIĘCY METRÓW

W miejscowości Montemoro de Cabella w Ligurii, miejscowi chłopi znaleźli balon - sondę stratosferyczną pochodzenia francuskiego.

Znaleziony przy balonie przyrząd do mierzenia wysokości wskazywał, iż balon wzniósł się na wysokość 22.000 metrów.

Przywiezienie zwłok K. Szymanowskiego

Uroczystość żałobna w Poznaniu

(PAT). Śmiertelne szczątki Karola Szymanowskiego przybyły w niedzielę rano do kraju.

Około godz. 4-ej rano nadjechał wagon, wiozący trumnę wielkiego kompozytora na dworzec stacji granicznej w Zbąszyniu. Na peronie, udekorowanym zielenią oraz flagami narodowymi i żałobnymi, oczekiwała na pociąg delegacja Stowarzyszenia Muzyków Polskich, delegowany z poznańskiej dyrekcji kolei radca Czyndacki, przedstawiciele władz miejscowych i warta honorowa.

Z wagonu niemieckiego delegacja Stow. Muzyków Polskich przeniosła trumnę do przygotowanego wagonu - kaplicy, po czym wysłała depeszę do matki zmarłego z zawiadomieniem o przybyciu prochów jej syna do ziemi ojczystej. Trumnie towarzyszyli siostra zmarłego, p. Stanisława Korwin-Szymanowska, p. Taube i p. Rościszewski z Poznania.

O godz. 12,35 pociąg z wagonem-kaplicą ruszył w stronę Poznania.

O godz. 14.10 wjechał pociąg na dworzec stolicy Wielkopolski, udekorowany zielenią, chorągwiami o barwach narodowych i czarną krepą. W chwili wjazdu zagrzmiały kotły miejskiej orkiestry symfonicznej w posępnym rytmie Marsza Żałobnego Chopina. Batutę dzierżył dyrektor opery poznańskiej, dr. Z. Latoszewski. Wagon żałobny, przybrany bogato zielenią i kwiatami oraz oznaczony wielkim białym krzyżem, został odczepiony, a jego wrota szeroko rozwarte.

Na peronie zebrał się komitet miejscowy uczczenia pamięci Karola Szymanowskiego, przedstawiciele władz, reprezentanci sądownictwa, szkolnictwa, świata naukowego, kulturalnego i artystycznego, instytucyj i zrzeszeń.

Do wagonu-kaplicy, w którym stała trumna w powodzi białego bzu, wstawiono lichtarze i zapalono świece.

Jako pierwszy zabrał głos wiceprezydent miasta inż. Ruge, który przywitał zwłoki genialnego muzyka na ziemi ojczystej, po nim złożył hołd cieniom Szymanowskiego prezes wielkp. związków śpiewaczych dr. L. Surzyński.

Po przemówieniach wniesiono do wagonu-kaplicy wieńce i naręcze kwiatów.

Połączone chóry męskie, pod batutą prof. Raczkowskiego, zaintonowały utwór F. Nowowiejskiego „Do ojczyzny" do słów Krasińskiego.

Wagon - kaplicę przyczepiono następnie do pociągu warszawskiego, który o godz. 14.55 opuścił dworzec poznański, udając się w dalszą drogę do Warszawy. Odjeżdżającą trumnę żegnał chór śpiewem „Salve Regina".

Z mostu kolejowego, przebiegającego ponad torami, przypatrywały się podniosłej uroczystości żałobnej tysiące mieszkańców Poznania.

Okręty w niebezpieczeństwie

BUENOS AIRES (PAT). Donoszą z Magalanes, że transportowiec argentyński „Rio Grande", płynący do portu Callao został zaskoczony przez burzę w cieśninie Magellana i znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie.

Na pomoc pospieszył mu parowiec „Arauco". Przyjęto również sygnały, wzywające pomocy ze statku chilijskiego „Tarapaca".

NOWY JORK. (PAT). Statek niemiecki „Borkum", znajdujący się w odległości około tysiąca mil morskich na wschód od Nowego Jorku, po utracie steru, znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie.

Pomimo gęstej mgły, utrudniającej poszukiwania, statek angielski „Sealandic" doniósł depeszą iskrową, że odnalazł statek niemiecki i spieszy mu z pomocą.

Na 10 lat więzienia

Po dwudniowej rozprawie w procesie o „akcję wywrotową" Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok skazujący Joska Pacanowskiego z Warszawy na 10 lat więzienia.

Dwaj pozostali oskarżeni skazani zostali po 6 lat więzienia.

(PAT.)

Neutralność Belgii

Król belgijski, Leopold III, omawiał z Rządem angielskim sprawę neutralności Belgii i — jak twierdzą — doszedł z nim do porozumienia. Nie wiadomo dotąd, czy Rząd angielski uzgodnił przed tym swe stanowisko w sprawie belgijskiej z Francją. Rozmowy króla z Londynem, a nie z Paryżem, bardziej zainteresowanym w postawie Belgii, świadczyłyby raczej, że Belgia chce po przez porozumienie z Londynem wywrzeć pewien nacisk na Paryż.

Wiadomo, że Belgia weszła na drogę „nowej polityki“ zagranicznej, której dali wyraz zarówno król, jak min. spraw zagr. Spaak, w swych licznych deklaracjach. Nowa ta polityka ma być czysto „belgijska“, ma być neutralna wobec sąsiadów, ma się opierać na silnej armii, zdolnej powstrzymać najazd.

Belgia była neutralna przed r. 1914, ale Niemcy pogwałcili tę neutralność. Po wojnie hasło neutralności straciło w Belgii popularność, armia belgijska zawarła tajny układ z francuskim sztabem generalnym i można powiedzieć, że Belgia po wojnie sprawę swej obronności połączyła ściśle z obronnością Francji.

Dopiero zwycięstwo Hitlera i gwałtowne zbrojenie się Niemiec, zerwanie paktu locarneńskiego i obsadzenie strefy nadreńskiej przez wojska niemieckie, skłoniły Belgję do zmiany jej postawy dotychczasowej. Dochodzi tu także ważny fakt, że większość ludności belgijskiej, to Flamandczycy, rasy germańskiej, wśród których prądy nacjonalistyczne, niechętne Francji, są dosyć znaczne, a faszyści z pod znaku Degrella jawnie podsycają ten ruch nacjonalistyczny i nawet separatystyczny.

Te oto przyczyny, których żaden Rząd belgijski lekceważyć nie może, sprawiły, że „nowa polityka“ zagraniczna znajduje poparcie także w opinii społeczeństwa belgijskiego.

Według głosów prasy zagranicznej, neutralność Belgii ma się wyrazić w tym, że Belgia, przyjmując chętnie gwarancję nietykalności ze strony swych sąsiadów, sama gwarantką nie będzie; Belgia, w razie napadu na swe terytorium, wystąpi czynnie przeciw napastnikowi; Belgia nie pozwoli żadnemu z państw na naruszenie swego terytorium.

Pięknie. To są wszystko zasady słuszne, to jest polityka czysto belgijska. Ale przecież nie chodzi tu o zasady, lecz o praktyczne bezpieczeństwo Belgii. Chodzi o to, że ani Anglia, ani Francja nie napadną Belgii, że napad grozi jej tylko ze strony Niemiec. Żeby zaś Belgia mogła się skutecznie obronić przed Niemcami, musi ona w porę uzyskać pomoc gwarantów: angielskiego i francuskiego. To też Belgia — jak donosi prasa — w razie napadu niemieckiego, ma natychmiast zawiadomić Anglię i Francję. Czy takie zawiadomienie, już w czasie napadu, wystarczy i zdoła w porę zmobilizować potrzebne siły angielsko - francuskie — nie naszą rzeczą rozstrzygać; jest to kwestia czysto wojskowa. Ale wydaje się nam, że bez stałej współpracy sztabów wojennych Belgii, Francji i Anglii, ta pomoc dla Belgii jest nie do pomyślenia. I w tej czy innej formie współpraca ta będzie utrzymana, w przeciwnym bowiem razie układ gwarancyjny byłby bez znaczenia.

Neutralność Belgii byłaby więc tylko wtedy możliwa, gdyby Niemcy w razie wojny z Francją, chciały uszanować tę neutralność, co jest bardzo wątpliwe.

Ale Belgia, walcząc o neutralność, pragnie pozostać członkiem Ligi Narodów i lojalnie spełniać postanowienia paktu Ligi. A pakt przewiduje, że w razie napadu nie sprowokowanego na członka Ligi, inni członkowie mają przyjść z pomocą napadniętemu, przy czym pomoc ta może się wyrażać także w udzielaniu swego terytorium na przemarsz wojsk obcych. Gdyby zatym Niemcy napadły Francję, to Francja, Anglia i inne państwa mogłyby zażądać od Belgii prawa korzystania z jej terytorium dla transportów wojskowych.

Jak Belgia wywiąże się z tej trudności, niewiadomo. Czy uzna, że jej zobowiązania z tytułu przynależności do Ligi, są ważne pomimo neutralności? Ale w takim razie „belgijska“ polityka odpada, a zostaje polityka ligowa, polityka międzynarodowa. A może Belgia liczy na to, że Liga uwolni ją od owego zobowiązania paktu genewskiego? W takim wypadku przynależność Belgii do Ligi byłaby na tym punkcie czczą formalnością, a cały pakt Ligi — tylko fikcją.

Neutralność Belgii jest oznaką trudności, w jakich się znalazł mały ten kraj, tylekroć już poszkodowany przez najazdy obce. Ale każdy rozumie, że neutralność ta jest raczej tylko formułą prawną, raczej pobożnym życzeniem, niż realną możliwością.

Bezpieczeństwo Belgii może być zagwarantowane jedynie na drodze bezpieczeństwa powszechnego. Nie przez wyłamanie się od solidarności międzynarodowej, lecz przeciwnie — przez podkreślenie tej solidarności i przez czynny w niej udział, wszystkie małe kraje mogą zapewnić sobie bezpieczeństwo. Jeżeli kandydat na napastnika będzie wiedział z góry, że w razie napadu na pewien kraj spotka się z solidarnym oporem wszystkich państw Europy, to niewątpliwie zaniecha swego napadu.

Tak stawiają sprawę socjaliści belgijscy, przeciwni neutralności. I mają rację.

Niestety, praktyka bezpieczeństwa powszechnego w ramach Ligi Narodów, stoi obecnie źle. I dlatego Belgia w tej czy innej formie przeprowadzi zasadę swej neutralności, nie zapewniając sobie przez to ani bezpieczeństwa, ani pokoju.

(jmb.).

Przegląd prasy

NIESŁUSZNIE.

P. Cat w swoim „Słowie“ z entuzjazmem omawia znaną naszym czytelnikom ostatnią książkę Studnickiego (broni tylko, rzecz zrozumiała, R. Dmowskiego). Przedrukowuje także w całości obszerną recenzję tejże książki pióra niżej podpisanego. Ale przytym gwałtownie bierze w obronę Studnickiego przed zarzutem, że „ubliżył pamięci Daszyńskiego“. Nic podobnego! — zapewnia Cat — „najobjektywniej(!) oddał wszystko, co się najwspanialszemu mówcy Europy środkowej należało“ i t. d.

Twierdzenie Cata jest bezwarunkowo niesłuszne. Studnicki nie zrozumiał i nie mógł (ze względu na swoją klasową postawę) zrozumieć wielkiego dzieła Daszyńskiego — ani organizowania mas ludowych, ani obrony demokracji i t. d. Wszystko sprowadził do „obrony Żydów i centralizmu“ (austriackiego). Przyznajemy się, stokroć wolimy artykuł samego Cata o Daszyńskim, cytowany przez nas w swoim czasie po zgonie Daszyńskiego; poprostu był bardziej kulturalny, aczkolwiek przesłanki ideologiczne i klasowe te same.

Zresztą rozumiemy: Cat broni swego współpracownika. Zastanowił nas tylko pewien niezbyt zgrabny argument Cata:

> Zresztą p. Czapiński powinien zrozumieć, że nietylko artystycznie bardziej ciekawą, ale i rzeczywiście bardziej wartościową, bardziej odtwarzającą prawdę i podobieństwo będzie genialną karykatura Sichulskiego, aniżeli portret z cyrklem i odmierzaczem wypocony przez malarza bez talentu.

Chyba p. Cat nie chciał przez to powiedzieć (dyskretnie), że portret Daszyńskiego pędzla Studnickiego jest właściwie — karykaturą?! W każdym razie nie „genialną“.

DLACZEGO WALCZĄ?

W „Kurierze Porannym“ (właśniej) znajdujemy ciekawe dwa listy dwuch bojowników hiszpańskich — jednego rządowca i jednego „frankisty“. Widocznie dla „równowagi“ obecna sfrankizowana redakcja „Kuriera“ przeciwstawiła rządowcowi frankistę.

Posłuchajmy rządowca — objaśni nam dość dobrze, dlaczego tak zacięcie walczy ludowa Hiszpania. Zobaczymy, jak wygląda ten rzekomy „bolszewizm“, o którym co dziennie trąbią nam prawicowe dzienniki:

> Nigdzie nie było i nie ma takiej olbrzymiej przepaści pomiędzy posiadającymi a światem pracy, jak w Hiszpanii. Nigdzie też chyba życie ludzkie nie było tak bagatelizowane i tak bezmyślnie rujnowane.
>
> Nie tak dawno jeszcze rozwiązywano przecież związki zawodowe a przywódców zamykano do więzień lub pozbawiono pracy za to tylko, że ośmielali się występować w obronie pokrzywdzonych członków. Praca rzemieślnika np. nie była chroniona żadną ustawą, chałupnictwo było niewyczerpanym źródłem wyzysku, a korupcja i degeneracja sfer uprzywilejowanych i rządzących pogłębiały jeszcze bardziej tę gehennę. Przekupstwo rozpanoszyło się do tego stopnia, że nikt nie wierzył w wymiar sprawiedliwości, nikt jej też nie usiłował nawet szukać. Człowiek zaciskał zęby i pięści i, jeśli nie umierał z głodu lub nędzy, czekał cierpliwie nadejścia nowej ery. Głód? Jesteśmy przyzwyczajeni do największych ograniczeń.
>
> Teraz wiemy przynajmniej, że cierpimy dla siebie, że z nędzy naszej, naszych ofiar i krwi budujemy nową Hiszpanię dla milionów Hiszpanów, nie zaś dla jednej małej nawidzonej kasty. Wiemy dobrze, co grozi ludowi hiszpańskiemu w razie zwycięstwa tamtych. Dlatego musimy zwyciężyć lub... zginąć.

Wyraźnie i wymownie. „Frankista“ nie umie temu wszystkiemu zaprzeczyć. Było to prawdą...

Tak wygląda hiszpański „bolszewizm“... I cóż na to pp. klerykali? Będą bronili dalszego poniewierania ludu hiszpańskiego? „Chrześcijanie“...

ROBI SIĘ „KWALIFIKOWANĄ WIĘKSZOŚĆ..“ CUDA W GDAŃSKU.

Hitlerowcom brakło kilku mandatów do kwalifikowanej (⅔) większości w Sejmie, potrzebnej celem zmiany konstytucji. Ale czyż nie można brakujących mandatów — dorobić? To też dorobiono... A jak — opowiada o tem p. Str-ski w „Polonii“:

> 1) pierwszy z tych trzech nowych nacjonal - socjalistów p. Schweroltseger został posłem w ten sposób, iż unieważniono mandat posła socjalistycznego Krupke'go, nieprawnym sposobem z rozporządzenia z 8-go lutego r. b., właśnie dlatego, iż dobito targu z jego następcą na liście, iż przejdzie on do nacjonal -socjalistów w zamian za mandat.
>
> 2) drugi z tych trzech nowych nacjonal - socjalistów p. Grossman został posłem w taki sam sposób przez unieważnienie mandatu przywódcy socjalistów gdańskich Brilla, którego więziono przez szereg miesięcy;
>
> 3) trzeci z tych nowych nacjonal - socjalistów p. Günther, poseł z centrum katolickiego, miał przed oczyma świeży przykład skazania na sześć miesięcy więzienia 30-go stycznia r. b., bez żadnego powodu prawnego, ks. dra Stachnika, przewodniczącego gdańskiego centrum katolickiego.

No i kwalifikowana większość jest. Obecnie hitlerowcy dochodzą już do 49 mandatów z 72, a więc do kwalifikowanej większości.

Co na to nowy komisarz prof. Burckhardt? Powinien wkroczyć! — słusznie pisze p. Str-ski. Ale... p. Burckhardt jest.. hitlerowcem z sympatyj.

Ł. Cz.

Ciasnota umysłowa

Na wniosek Rządu Sejm uchwalił zmianę granic czterech województw, a mianowicie warszawskiego, łódzkiego, pomorskiego i poznańskiego. Zmniejszono obszar województw warszawskiego i łódzkiego na korzyść dwu województw zachodnich. Również między województwami zachodnimi dokonywa się znacznych przesunięć.

Jest to najważniejsza bodaj zmiana w podziale administracyjnym Państwa od chwili odzyskania niepodległości. Na reformę tę wpłynęły bezsprzecznie momenty polityczne — dążność do rozszerzenia obszaru naszych ziem zachodnich. Z drugiej zaś strony nowo przeprowadzony podział administracyjny nawiązuje do tradycyj historycznych przedrozbiorowego podziału ziem polskich. Zostaje np. scalona, podzielona dotychczas pod względem administracyjnym, ziemia Kujawska. Zaciera się dawne granice, ustalone przez zaborców, usuwa ślady narzuconych przez mocarstwa rozbiorowe kordonów granicznych. Można mieć te i owe zastrzeżenia co do szczegółów nowego podziału administracyjnego, lecz w zasadzie jest on słuszny.

Obóz „narodowy“ patrzy jednak na te zmiany niechętnym okiem. Musi się to wydawać dziwnym, ale jest prawdziwym. Bo w grę wchodzą, jak zwykle... Żydzi. „Warszawski Dziennik Narodowy“ żali się, że Pomorze „z powiatów warszawskich przejmuje pokaźną liczbę Żydów, których będzie miało teraz ponad 100.000. Łączność administracyjna tych „żydowskich“ powiatów z Pomorzem ułatwi znakomicie Żydom przenikanie na teren Pomorza“. A wobec przyłączenia do województwa poznańskiego powiatów kolskiego, konińskiego i kaliskiego, „niebezpieczeństwo żydowskie“ zagraża ponadto i temu województwu. A więc groźba „zalewu“ żydowskiego.

Oto powody, dla których stosunek Endecji do owych zmian jest tak niechętny, jakkolwiek przyznać musi i ona, że zmiana ta to jeszcze jedna faza procesu ostatecznej unifikacji poszczególnych dzielnic kraju i przywrócenia historycznego porządku rzeczy“. Jakąż wartość mogą mieć podobne argumenty dla naszych narodowców, gdy w grę wchodzi... kwestia Żydów?

Co prawda, przez ową inowację w podziale administracyjnym liczba Żydów w Państwie nie ulega zmianie, lecz jedynie przesunięciu z obrębu jednego województwa w granice innnego. A więc nawet z punktu widzenia „narodowego“ powinno to być obojętne niezależnie od takiego czy innego stosunku do zagadnienia żydowskiego. Ale obóz „narodowy“ inaczej traktuje Polskę całą, inaczej zaś Wielkopolskę i Pomorze. Dla Endecji jedynie ziemie zachodnie ucieleśniają prawdziwie „narodową“ Polskę, wszystkie inne połacie Państwa są dla niej znacznie mniej wartościowe. A dzieje się tak dlatego, że wpływy Endecji są silniejsze w byłym zaborze niemieckim. Endecja utoż samia Polskę ze sobą, a wszystko co nie jest endeckie, odsądza od polskości.

W danej sprawie, jak i wielu innych występuje na jaw ograniczoność i ciasnota umysłowa obozu „narodowego“.

B. P.

Przyczyna zatargu
w Towarzystwie Ubezpieczeń „Europa“

Z kół pracowniczych komunikują nam:

Likwidatorzy T-wa Ubezpieczeń „Europa“, pp. Izaak Goldman, Heliodor Wieczorkowski i Julian Poczętowski rozesłali do ubezpieczonych okólnik, agitujący na rzecz odroczenia wypłat, w której to sprawie ma się odbyć w dniu 9 kwietnia r. b. rozprawa w Sądzie Okręgowym, gdyż Ministerium Skarbu wystąpiło o upadłość, a likwidatorzy chcą odroczenia wypłat.

W okólniku tym likwidatorzy podali niezgodne z prawdą powody wybuchu strajku okupacyjnego pracowników. Piszą mianowicie, o żądaniu przez pracowników odpraw w ten sposób, jakoby pracownicy domagali się jakichś odpraw, które im się nie należą. Z tego powodu likwidatorzy oświadczają, że traktują strajk jako złośliwy i że wyciągnęli w stosunku do pracowników konsekwencje.

Otóż, w świetle prawdy sprawa wygląda w sposób następujący: Pracownikom likwidatorzy dobrowolnie przyznali w dniu 18 stycznia r. b. za wiedzą i akceptacją Min. Skarbu odprawy na łączną sumę około 93.000 zł. Ponieważ w dn. 31 marca r. b. upływał termin wymówienia pracy, pracownicy wystąpili z żądaniem wypłaty przyznanych im odpraw. Gdy likwidatorzy odmówili wypłaty, pracownicy zareagowali na to rozpoczęciem strajku.

Z tego wynika, że nie może być mowy o jakiejś złośliwości, skoro chodzi o ogłoszenie strajku pracowników. Natomiast z niewątpliwą złośliwością mamy do czynienia u likwidatorów, którzy nie chcą spełnić swego zobowiązania. Likwidatorzy też ponoszą całkowitą odpowiedzialność za wybuch strajku i nie powinni pomawiać pracowników o złą wolę, gdyż ci walczą tylko o swe słuszne prawa.

Konkurs
dla artystów polskich
na afisz wystawy paryskiej

Polsko - francuski komitet propagandy wystawy międzynarodowej w Paryżu 1937 r. ogłasza konkurs na projekt afisza propagandowego wystawy.

Twórca nagrodzonego projektu otrzymuje bezpłatny bilet kolejowy do Paryża tam i z powrotem oraz 2000 fr. fr. na koszta pobytu w Paryżu.

Skład jury, wyznaczonego przez komitet propagandy wystawy, podany będzie później.

Do konkursu dopuszczeni są wyłącznie obywatele polscy.

Wymiary afisza w druku — 1,55 × 1,15 m. Projekty winny być nadsyłane w wymiarze zmniejszonym, maksymalnie 380 × 280 mm.

Projekty należy nadsyłać pod adresem polsko - francuskiego komitetu propagandy wystawy międzynarodowej w Paryżu (Ambasada francuska, Frascati 22), który udzielać będzie wszelkich informacyj w sprawie konkursu.

Termin nadsyłania projektów do dnia 20 kwietnia b. r.

Czy gen. Ludendorff zostanie marszałkiem?

Paryska prasa żywo komentuje pojednanie, jakie nastąpiło pomiędzy Hitlerem a Ludendorffem. „L'Intransigeant“ dopatruje się w tym akcie odpowiedzi na encyklikę papieską i przewiduje, że wojujący antyklerykalizm niemiecki śmielej teraz podniesie głowę.

Inne dzienniki francuskie wskazują na to, że Ludendorff w ostatnich czasach bardzo kategorycznie zastrzegł się przeciw wtrącaniu się Niemiec do awantury hiszpańskiej. Zastanawiają się tylko, czy nie zmienił on swoich zapatrywań na tę sprawę.

Według wypowiadanych przez dzienniki francuskie domniemań, Ludendorff w najbliższym czasie mianowany zostanie marszałkiem polnym.

Wśród poetów

LEOPOLD STAFF. „Barwa Miodu“. Warszawa, J. Mortkowicz, 1936, str. 108.

Nowy tom nestora współczesnej liryki polskiej nie jest, oczywiście, rewelacyjną ani przełomową pozycją poetycką. Wielkie możliwości twórcze Staffa i wyżyny jego sztuki pisarskiej znane są oddawna i powszechnie; ustalone i cenione są wartości tej poezji, utrwalone o niej opinie — i dzisiaj już niepodobna oczekiwać w tej dziedzinie zwrotów i niespodzianek poważniejszych.

Wiersze zebrane w tomie „Barwa miodu“ ujęte zostały w cykle, różniące się od siebie tematyką i nastrojem. Mamy więc pochwałę i obronę posłannictwa poety (...„niezmarnowane będzie życie moje, bom tworzył pieśni“...), rozmyślania o Bogu, świecie i dwoistości natury ludzkiej, opisy przyrody i pejzaże poetyckie, a — wreszcie — wiersze różne, oryginalne i nowe nieraz tematycznie, a subtelnym humorem zaprawione („Praca“ i in.).

Refleksyjność przeważa wybitnie i nadaje całości ton specjalny — staffowski. Bardzo charakterystyczny jest końcowy wiersz p. t. „Bunt jesienny“, który zdecydowanie mąci legendę o duchowej pogodzie i wewnętrznym spokoju poety w jesiennej porze życia: „Jestem znów jak samotna, przydrożna gospoda, do której o zmierzchu wdarły się rzezimieszki“... „na cztery wiatry poszły z otuchą nadzieje i tylko jedno pewne, że nic niewiadomo“... Sceptycyzmem i rezygnacją wcale nie radosną tchnie ten piękny wiersz, dość nieoczekiwany i przez swe końcowe miejsce w tomie jakby podkreślony.

Harmonia i powaga, proporcja i umiar — to są cechy istotne niemal klasycznych już dzisiaj form twórczych Staffa. Daleka niezmiernie — zwłaszcza w ostatnim okresie — od t. zw. zgiełku powszechności, lśni ona i błyszczy wspaniałością tych artystowskich uroków, których przeznaczeniem jest raczej budzić podziw i respekt, niż — wzruszać bezpośrednim działaniem.

CZESŁAW MIŁOSZ. „Trzy zimy“. Wilno, 1936, str. 56.

Miłosz — to całkiem inne, niż Staff, pokolenie. Wzrastało ono w kurzawie wojennej, dojrzewało wśród świata, targanego ogromem powojennych klęsk, cierpień i sprzeczności. Cień zgliszcz i ruin pada na twórczość Miłosza (tak jak omracza twórczość wielu mu rówieśnych), odbiera jej prostą radość i powszedni spokój, łamiąc ją goryczą, niepokojem, bolesnym odczuciem znikomości i marności rzeczy dookolnych. („O ciągłce“, „Do księdza Ch.“ i in.).

Niezawsze treść myślowa wierszy Miłosza tłumaczy się jasno i przejrzyście. Spowita niekiedy woalem symbolów, to znowu jakby roztopiona w barwach i światłach poetyckich obrazów, pełnych sugestywnej siły i wizyjności, treść ta przestaje istnieć sama przez się, cofa się w jakiś nurt podskórny i głos oddaje niepodzielnie — słowu.

Budowany wzniośle i patetycznie wiersz Miłosza, miarowym krokiem swych 13-zgłoskowców zbliżać się umie do form i poziomów w lapidarności swego wyrazu niemal klasycznych (np. „Elegia“). Nie ma to jednak nic wspólnego z jakimś ślepym i uległym naśladownictwem, a że poetę stać na własne i oryginalne sposoby ekspresji artystycznej, o tym świadczy m. in. szczęśliwe przełamywanie przezeń szablonów poetyckiej umowności („w lesie z obłoków „piany i ze srebra“... „garbate anioły“... i in.).

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

W Hiszpanii

Powołanie do szeregów

WALENCJA (PAT.). Minister Wojny wydał dekret, mocą którego wszyscy obywatele hiszpańscy, przebywający poza granicami kraju, mają niezwłocznie stawić się na terytorium Hiszpanii przed władzami wojskowymi dla wcielenia do szeregów armii. Dekret ten znosi dotychczasowe postanowienia wyjątkowe, dotyczące obywateli hiszpańskich, które zwalniały ich od obowiązku stawienia się do szeregów.

Faszyści kłamią

BAYONNE (PAT.). Prasowe Biuro Rządu baskijskiego zaprzecza kategorycznie rozszerzanym przez powstańcze stacje radiowe wiadomościom, jakoby wojska rządowe spaliły w czasie bombardowania Durango kościół Najśw. Marii Panny.

Delegacja hiszpańska do Paryża

PARYŻ (PAT.). Ag. Havasa donosi z Walencji, że prezes Kortezów Martinez Barrio uda się do Paryża 8 kwietnia. W podróży tej towarzyszyć mu będą przedstawiciele partyj, stanowiących większość rządową, a więc socjalista Cazanueva, komunista Montiel, przedstawiciel lewicy katalońskiej Corominas, przedstawiciel katolików baskijskich Icabea oraz dep. Artigasarpon z Unii Republikańskiej. Według informacji Ag. Havasa, Martinez Barrio spotka się prawdopodobnie z premierem Blumem oraz innymi politykami, a między nimi i z Paul-Boncourem. Prezes belgijskiej Izby Deputowanych Huysmans, który będzie w tym czasie w Paryżu, prawdopodobnie również odbędzie rozmowy z Martinezem Barrio.

Drugi protektor Islamu

SEVILLA (PAT. Gen. Franco wygłosił w piątek w sewilskim Alkazarze przemówienie do 400 pielgrzymów powracających z Mekki. Zwracając się do wezyra Abdel Kadera, który wraz z ambasadorem Włoch Cantalupo przewodniczył uroczystości, powołał się gen. Franco na węzły łączące odwiecznie Hiszpanię z ludami Islamu.

Udekorowanie ofiary obowiązku

BORDEAUX (PAT.). W sobotę po południu w miejscowym szpitalu odbyła się uroczystość dekoracji krzyżem Legii Honorowej dziennikarza francuskiego André Chateau, specjalnego wysłannika Ag. Havasa, rannego w czasie pełnienia swych obowiązków zawodowych na froncie hiszpańskim w grudniu ub. roku w czasie ataku lotniczego.

Dziennikarz, którego stan zdrowia jest na ogół zadawalający, będzie musiał być niedługo poddany jeszcze jednej operacji.

Zaczyna się komedia kontroli

PARYŻ (PAT.). Płk. Lunn, szef aparatu kontrolnego z ramienia Komitetu Nieinterwencji na granicy francusko - hiszpańskiej, odbył konferencję z min. Delbos. Płk. Lunn wyjeżdża niebawem na południe Francji, gdzie rozpocznie urzędowanie. Wejście w życie planu kontroli nastąpi z końcem przyszłego tygodnia, zarówno na granicy francusko - hiszpańskiej, jak i portugalsko - hiszpańskiej. Okręty wzdłuż wybrzeży hiszpańskich, są już gotowe do rozpoczęcia akcji. Dalsze rozmowy międzynarodowe w sprawie odwołania ochotników z oddziałów, walczących w Hiszpanii, odbywać się będą niewątpliwie w atmosferze bardziej sprzyjającej, niż dotychczas, a to wobec możliwości rozszerzenia współpracy po szczegółowej wymianie zdań między Paryżem a Londynem.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy

Dnia 5 kwietnia—noc.

Abend Wiktor, Lwowska 19, tel. 160-99.

Doering Tadeusz, Ariańska 9, tel. 107-61.

Stern Natan, Stradom 27, tel. 178-25.

Osiek Bernard, Rynek Gł. 24, tel. 141-68.

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 5 kwietnia.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka por. (płyty). 14.00 Wiad. gospodarcze. 14.05 Popularny koncert (płyty). 15.15 Muzyka z płyt. 15.30 Piosenki polskich pieśniarzy (płyty). 15.55 Aud. dla dzieci: O tym jak słońce zgasło — obrazek M. Dynowskiej. 18.25 Popularne melodie (płyty). 18.45 Program.

WTOREK, 6 kwietnia

7.25 Kilka informacji. 7.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 12.03 „Weber i Bruch" (płyty). 12.50 „Prosimy do mikrofonu..". 14.00 Koncert symfoniczny z udziałem solistów (płyty). 15.15 Muzyka (płyty). 15.30 „Czy wiecie, 15.50 Muzyka (płyty). 16.00 Wspomnienie o Włodzimierzu Wolskim, wygł. Walerian Lachnitt. 16.30 Sławni pianiści (płyty). 17.35 Revelersi (płyty). 18.25 Recital Stefana Schleichkorna (altowiolista), przy fort. Mada Orlińska. 18.45 Program.

(Pełny program podajemy na innym miejscu).

Towarzysze Esperantyści!

Zarząd „Robotniczego Esperanckiego Klubu Przy TUR. w Krakowie" zawiadamia wszystkich Towarzyszy Esperantystów i sympatyków o ponownym zorganizowaniu się. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Klubu w lokalu przy ul. Brackiej 5, I p. m. 15 w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 19.30 do 21. Bliższych informacji udziela sekretariat.

Repertuar

NADSCENKA ART. - LIT. I. RÓŻYŃSKIEJ, św. Jana 6 (Sala Saska). Dziś i codziennie rewia p. t. „Pisanki krakowskie".

SUKCES CHÓRU DANA w „BAGATELI". Premiera rewii „Ubóstwiamy Kraków", z gościnnym występem Chóru Dana, M. Fogga i A. Wysockiego, przeszła pod znakiem owacyj dla miłych gości. Również pozostali wykonawcy zyskali duże uznania. Codziennie „Ubóstwiany Kraków".

HARALD KREUTZBERG, najsławniejszy tancerz świata, zdobywca I nagrody na Olimpiadzie w Berlinie w r. 1936, o którym prasa zagraniczna wyraża się w słowach najwyższego uznania, wystąpi z jedynym wieczorem tanecznym w czwartek 8 b. m. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od gr. 80 do zł. 4.50, są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Penny".
ATLANTIC: „Matura" i „Papa się żeni".
PROMIEŃ: „Kaprys milionera".
STELLA: „Barbara Radziwiłłówna".
ŚWIT: „Ordynat Michorowski".
UCIECHA: „Dyplomatyczna żona".
WANDA: „Dama kameliowa".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Ostatni posterunek".

Czytajcie prasę socjalistyczną

Ustawodawstwo pracy we Francji

PARYŻ (PAT.). W sobotnim „Dzienniku Ustaw" ukazały się teksty dekretów, uchwalonych ostatnio przez Radę Ministrów w sprawie wejścia w życie postanowień o 40-godzinnym tygodniu pracy w handlu detalicznym, bankowości, ubezpieczeniach i kasach oszczędności. Dekrety te przewidują w handlu detalicznym Paryża i okolic 2 dni odpoczynku od pracy, a mian. niedzielę i poniedziałek. Już w przyszły poniedziałek wielkie domy towarowe i magazyny oraz przeważna część wielkich sklepów będą zamknięte. Prawdopodobnie otwarte będą tylko drobne sklepy. Dzień poniedziałkowy przybierze więc w Paryżu wygląd dnia świątecznego. Pracownicy bankowi i towarzystw ubezpieczeniowych, co do których postanowienia o skróceniu czasu pracy wejdą w życie 12 kwietnia, święto mieć będą natomiast w sobotę i niedzielę.

Inicjatywa pokojowa prez. Roosevelta

BERLIN (PAT.). Otrzymano tu wiadomość z Waszyngtonu, jakoby wbrew urzędowym zaprzeczeniom, we wtorek 6 b. m. w 20-a rocznicę przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do aliantów podczas wojny światowej, prezydent Roosevelt zamierzał wystąpić z orędziem, w którym zaproponuje odbycie światowej konferencji rozbrojeniowej latem tego roku w Kopenhadze. Prezydent miał odbyć już na ten temat rozmowy wstępne z angielskimi i francuskimi mężami stanu.

Jak się zdaje, niemieckie koła polityczne oceniają z dużą rezerwą widoki nowych wysiłków rozbrojeniowych, chociaż bynajmniej nie odrzucają z góry udziału Niemiec w podobnych obradach, rozpoczętych z inicjatywy Ameryki.

Aresztowanie b. szefa G. P. U. Jagody

MOSKWA (PAT.). W sobotę na mocy postanowienia CIK. ZSRR. były szef GPU., a ostatnio ludowy komisarz łączności, Jagoda został zwolniony z zajmowanego stanowiska za przekroczenia natury służbowej. Sprawa jego została przekazana władzom sądowo - śledczym.

Według obiegających w Moskwie pogłosek, Jagoda został już aresztowany.

Strajk u Forda

CANZAS CITY (PAT.). Robotnicy zakładów Forda postanowili z końcem popołudnia opuścić okupowane budynki fabryczne. Przywódcy strajkujących oświadczyli, że przed wejściem do zakładów wystawione będą silne posterunki, których zadaniem będzie uniemożliwienie wchodzenia i wychodzenia z warsztatów. W Detroit oczekiwane jest przybycie 5 wyższych funkcjonariuszów dyrekcji fabryk Forda.

Rząd radzi nad drożyzną

Dnia 3 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj - Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiane były dalsze środki przeciwdziałania zwyżce cen oraz tendencjom spekulacyjnym.

Rozwiązanie karteli

Orzeczeniem ministra Przemysłu i Handlu z dn. 3 b. m. rozwiązano jako gospodarczo szkodliwe i zagrażające dobru publicznemu następujące umowy kartelowe:

1) Umowa trzech fabryk producentów siatek żarowych, a to: a) sp. akc. „Żar", b) fabryki żarówek gazowych „Polgaz" we Lwowie i c) Warszawskiej Wytwórni „Siat".

2) Umowa o utworzeniu wspólnego biura sprzedaży producentów siatek żarowych „Gazolux" w Warszawie.

3) Umowa producentów siatek żarowych ze spółką z o. o. „Gazolux".

4) Umowa międzynarodowa spółki akcyjnej „Żar" wzgl. „The british Gas Mantle Association" w Londynie, reprezentującej międzynarodowy kartel siatek żarowych.

5 i 6) Dwie umowy trzech fabryk cegły w okręgu kieleckim.

7) Umowa trzech fabryk gipsu w okręgu stanisławowskim.

8) Umowa dwóch fabryk wapna w okręgu stanisławowskim.

9) Umowa trzech miejscowych oddziałów we Włocławku firm: a) „Standard - Nobel w Polsce" b) Sp. Akc. „Galicja" i c) „Karpaty".

10) Umowa kartelowa trzech firm, a to: 1) Bracia Borkowscy Sp. Akc., 2) Fabryka art. elektrotechnicznych Inż. St. Ciszewski, 3) S. A. „Czechowice" w Czechowicach.

Uchwała Walnego Zebrania Klubu Spraw. Parl.

Dnia 3 kwietnia odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych pod przewodnictwem p. Zofii Osbergerowej. Na zebraniu uchwalono wszystkimi głosami przy jednym wstrzymującym się następującą rezolucję:

„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z akcji władz Klubu z powodu enuncjacji i zarządzenia marszałka Sejmu z dnia 20 marca r. b., całkowicie solidaryzuje się z uchwałą Zarządu Klubu z dnia 20 marca, powziętą w tej sprawie, nie przyjmuje rezygnacji Zarządu Klubu i powierza mu dalsze prowadzenie sprawy, zgodnie z zasadami zawartymi w powyższej uchwale.

Wynik międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. E. Ysaye'a

BRUKSELA (PAT.). Zakończył się tu międzynarodowy konkurs skrzypcowy im. E. Ysaye'a. Pierwszą nagrodę Grand Prix International im. E. Ysaye'a — Ojstrach (29 lat) ZSRR., drugą nagrodę — Odnoporoff (23 lata) Austria, trzecią nagrodę panna Gulleis (19 lat) ZSRR. Trzy następne miejsca zajęli skrzypkowie sowieccy, zaś dalszych 6 nagród zdobyli kolejno: Rumunka, Szwed, Węgier, Kubańczyk, Włoch i Francuz.

Adw. Hofmokl-Ostrowski (ojciec) znowu skazany

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu toczyła się w sobotę rozprawa odwoławcza przeciwko adwokatowi Hofmokl - Ostrowskiemu, oskarżonemu o obrazę sądu. Adw. Hofmokl-Ostrowski po wyroku, skazującym jego klijenta, Pawła Grzeszolskiego na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie, przesłał pod adresem sądu depeszę z zapowiedzią apelacji, której treść sąd uznał za obraźliwą. W pierwszej instancji adw. Hofmokl - Ostrowski skazany został na miesiąc aresztu.

Na sobotniej rozprawie sąd podwyższył karę oskarżonemu, skazując go na trzy miesiące aresztu z pozbawieniem prawa wykonywania praktyki adwokackiej na przeciąg dwóch lat.

Członkowie honorowi

Tow. Literatów i Dziennikarzy

Na ostatnim dorocznym walnym zebraniu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, jakie odbyło się w Warszawie, uchwalono nadanie członkostwa honorowego Towarzystwa zasłużonym dla literatury pisarzom: prof. Ignacemu Chrzanowskiemu, Arturowi Górskiemu i Wacławowi Gąsiorowskiemu. Wniosek ten uchwalony został przez aklamację.

Miasto należące do sekty religijnej

Olbrzymi pożar zniszczył stację radiową i świątynie sekty „Christian Apostolic Church" w Zion (Ameryka). Straty sięgają setek tysięcy dolarów.

M. Zion należy całkowicie do wspomnianej sekty, a wszyscy mieszkańcy — członkowie sekty podlegają głowie tego kościoła Wilburowi Gleen Voliva, kierownikowi gminy religijnej.

Wiadomości sportowe

Sport robotniczy

„JUTRZNIA" NA ARENIE. POPIS ROBOTNIKÓW-SPORTOWCÓW.

W sobotę w Cyrku Warszawskim odbył się XI doroczny popis Robotniczego Tow. Wychowania Fizycznego „Jutrznia". Popis ten wykazał dalszy postęp wszystkich sportowców — robotników zrzeszonych w „Jutrzni", tak na polu sprawności fizycznej jak i w dziedzinie umuzykalnienia i kultury estetycznej na co „Jutrznia" w swej pracy kładzie specjalny nacisk. Dla widzów popis ten był prawdziwą ucztą wrażeń ze względu na atrakcyjne opracowanie programu i pięknie wykonywanych ćwiczeń plastycznych.

Z dnia

LIKWIDACJA ZWIĄZKÓW Z KLUBÓW SPORTOWYCH W NIEMCZECH.

Z dniem 1 kwietnia przestały istnieć w Niemczech t. zw. specjalne urzędy dla poszczególnych gałęzi sportu. Zostały również zlikwidowane nieliczne pozostałe kluby sportowe. W ten sposób sport niemiecki został bezwzględnie scentralizowany i poddany hitlerowskiemu kierownictwu na podstawie podziału terytorialnego.

Piłka nożna

PROJEKTY ZMIAN ORGANIZACYJNYCH WŚÓD SĘDZIÓW PIŁKARSKICH.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału spraw sędziowskich PZPN rozpatrywano cały szereg wniosków, które wysunięto na walnem zgromadzeniu PZPN i przez okręgowe wydziały spraw sędziowskich odnośnie zmiany organizacji sędziów piłkarskich. W związku z tym zdecydowano zwołać na niedzielę 11 kwietnia (o godz. 10 rano w lokalu PZPN) posiedzenie WSS przy PZPN., na które wnioski te będą ostatecznie przepracowane i uchwalone, a następnie dane do zatwierdzenia PZPN-owi. Na posiedzenie to zaproszeni będą także delegaci okręgowych wydziałów spraw sędziowskich.

Jeśli chodzi o wspomniane wnioski, to szereg nosi charakter porządkowy i zmierza do usunięcia istniejących usterek.

Jeśli chodzi o wydział spraw sędziowskich przy PZPN, to wybierany on byłby przez walne zgromadzenie przedstawicieli okręgowych wydziałów, a jego przewodniczący byłby wybrany przez walne zgromadzenie PZPN z pośród siedmiu wybranych kandydatów.

SOBOTNIE MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE.

W sobotę rozpoczął się w Warszawie na boisku Skry trójmecz piłkarski Makabi — Gwiazda — Okęcie. Pierwszego dnia odbyło się spotkanie pomiędzy Gwiazdą a Okęciem. Zwyciężyło zdecydowanie Okęcie w stosunku 6:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli Gajger II, Zbroja, Polak i Głowacki, a dla pokonanych Birenzweig. Widzów zebrało się ponad 1000.

Boks

SKŁAD WARSZAWY NA BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Na sobotnim posiedzeniu zarządu Warszawskiego Okręgowego Zw. Bokserskiego ustalono skład bokserskiej reprezentacji Warszawy, która walczyć będzie na eliminacyjnych zawodach bokserskich o mistrzostwo Polski w dniu 11 b. m. w Białymstoku. Skład ten przedstawia się jak następuje:

Waga musza: Rundstein (rezerwa Rotholc), waga kogucia: Teddy (Lapiński), waga piórkowa: Małecki (Forlański), waga lekka: Błażejewski (Łukasiewicz), waga półśrednia: Kolczyński (Doroba II), waga średnia: Pisarski (Fabisiak), waga półciężka: Doroba I (Łuka), waga ciężka: Mizerski (Sowiński).

BOKSERZY WĘGIERSCY POKONALI LIPSK.

Bokserska reprezentacja Węgier, wracając z Polski rozegrała we czwartek wieczorem mecz z reprezentacją Lipska, odnosząc wysokie zwycięstwo w stosunku 12:2. Jedyne zwycięstwo dla lipszczan uzyskał Pietsch, nokautując Szolnokiego.

RADIO WARSZAWSKIE

PONIEDZIAŁEK, 5 kwietnia.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 12.30 Od warsztatu do warsztatu — aud. poświęcona rzemiosłu szewskiemu — w oprac. red. Gindrycha. 12.50 Dzien. połud. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Wiązanki i pieśni operetkowe (płyty) 15.55 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Ork. mandolinistów z Wełnowca pod dyr. Bończa - Tomaszewskiego (z Katowic). 17.05 Związki gospodarcze Śląska z Pomorzem — wygł. W. Olszewicz (z Katowic). 17.20 Recital śpiewaczy Wiktora Stotts'a. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 17.50 Znakomity botanik — Marian Raciborski (w 20-lecie śmierci) — wygł. prof. A. Wodziczko (z Poznania). 18.00 Pog. akt. 18.10 Przem. Kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W. Lublin (z Warszawy) 18.15 Wiad. sportowe. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program. 18.50 Najważniejsze odmiany ziemniaków rakoodpornych — wygł. R. Pill (z Katowic). 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Na morskiej fali—lekka aud. muzyczna W. Hausmana (ze Lwowa). 20.15 Recital skrzypcowy I. Weissenberga. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 August Wilkoński — kawaler krzyża naturalnego— wieczór literacki w oprac. S. Wasylewskiego (z Poznania). 21.30 Chór Juranda. 21.55 Konc. symf. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Hansa Rosbauda a udz. M. Zabeidy - Sumickiego — tenor. Słowo wstępne wygłosi dr. Emilia Elsnerówna. 23.00 Muz. tan. (płyty). 23.30 Międzynarodowy Kongres ociemniałych — przem. w jęz. esperanckim kpt. Jana Silhana (ze Lwowa).

WTOREK, 6. kwietnia

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. — 7.25 Parę informacyj. 7.30 Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zd. Górzyńskiego. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Sygnał czasu. 12.03 Weber i Bruch. (płyty). 12.40 Dzien. południ. 12.50 Skrzynka rolnicza. 15.00 Wiad. gospodar. 15.15 Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zd. Górzyńskiego. 16.00 „Stolica i jej sprawy". 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 „Perły koloratury Erny Sack" (pł.). 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich". 17.15 Ludomir Różycki. Sonata wiolonczelowa a-moll op. 10. 17.35 Wiązanka melodyj ((pł.). 17.50 „Warszawa w roku 1967" — monolog. 18.00 Pogl akt. 18.00 Przemów. Kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W. — Grodno. 18.15 Wiad. sportowe. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Progr. 18.50 Pogł akt. 19.00 „Jednostka a grupa społeczna" — dyskusję [illegible] prof. Fl. Znaniecki (z Poznania).— 19.20 „Rozlepiamy plakat" — aud. muz. w opr. Z. Nawrockiej — muz. Eryana (ze Lwowa). 20.00 „Papa Offenbach" — felieton muz. wygłosi W. Rapacki. 20.15 Konc. symf. w wyk. Ork. Filh. Lwowskiej pod dyr. Ed. van Beinuma i L. Muenzer (fort.). W przerwie ok. g. 21.15 [illegible] 22.30 „Poezja poza [illegible]" — kwadrans poetycki J. Miernowskiego. 22.45 Muzyka taneczna z danc. Cafe Club w Warszawie.

Uchwały techniczno-sportowe IV Kongresu
Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

I. Przygotowania do Rob. Olimpiady Sportowej

VI Kongres Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, odbyty w Warszawie w dniach 6 i 7 marca r. b., ustalając kalendarzyk imprez i zawodów sportowych Związku, stwierdza:

że praca techniczno - sportowa w okresie od dnia 25 lipca 1937 r. we wszystkich placówkach sportu robotniczego prowadzona być winna pod hasłem „przygotowań do Robotniczej Olimpiady Sportowej", odbyć się mającej w okresie od dnia 25 lipca do dnia 1 sierpnia r. b. w Antwerpii.

Obowiązkiem i ambicją poszczególnych klubów i okręgów powinno być by na Olimpiadę Sportu Robotniczego w Antwerpii pojechały jaknajliczniejsze rzesze młodzieży robotniczej, zaawansowanej sportowo, aby w szlachetnej rywalizacji z proletariuszami innych państw reprezentacja Polski mogła z powodzeniem walczyć zarówno co do ilości, jak i jakości swych reprezentantów.

O realizacji powyższego hasła należy pamiętać w pracy treningowej w klubach, przy wszelkich organizowanych zawodach i imprezach klubowych, okręgowych i centralnych.

By praca w terenie prowadzona była ściśle w myśl wskazań Głównego Wydziału Technicznego, Kongres poleca wyznaczenie we wszystkich okręgach inspektorów przygotowań olimpijskich, zadaniem i obowiązkiem których będzie:

1) przeprowadzać kontrolę w klubach, czy wyznaczony program przygotowań przez władze centralne i okręgowe jest realizowany;

2) być obecnym na wszelkich imprezach sportowych, organizowanych na terenie swego działania, by móc operować nazwiskami ewentualnych kandydatów do reprezentacji;

3) informować Główny Wydział Techniczny o formie i poziomie sportowym zawodników, wyznaczonych do reprezentacji.

Na stanowiska inspektorów przygotowań olimpijskich Kongres powołuje:

1) Lwów—tow. Franciszek Karmelita
2) Śląsk—tow. Stanisław Rochowiak,
3) Łódź—tow. Zygmunt Kaźmierczak,
4) Kraków—tow. Edward Marszałek
5) Brześć n/B—tow. Andrzej Ochocki,
6) Częstochowa — tow. Maksymilian Kanus,
7) Zagłębie Dąbr.— tow. Władysław Wolski,
8) Warszawa—tow. Kazimierz Błażałek.

Inspektorów dla Okręgów innych wyznaczy Główny Wydział Techniczny.

Zawody o mistrzostwo Związku w niektórych gałęziach, jak piłka nożna i gry sportowe na rok 1937, rozegrać należy nie jak dotychczas w konkurencji zespołów klubowych mistrzów okręgów, lecz drużyn reprezentacyjnych okręgów.

Tego rodzaju rozegranie mistrzostw Związku w wyżej wymienionych gałęziach sportu w konkurencji okręgowej pozwoli władzom Związku na bardziej dokładne zorientowanie się w materiale ludzkim, jakim Związek dysponuje, oraz będzie pewnego rodzaju gwarancją, iż żaden z zawodników o wyższym poziomie sportowym, lecz grający w klubie słabszym, zajmującym dalszą lokatę w tabeli mistrzostw, nie zostanie pominięty przy ustalaniu kandydatów do reprezentacji.

II. Przepisy i regulaminy mistrzostw

Kongres obowiązujące przepisy i regulaminy dla zawodów o mistrzostwo w poszczególnych gałęziach sportu pozostawia w dotychczasowej formie, upoważniając jednocześnie Główny Wydział Techniczny, że w razie konieczności może on przeprowadzić potrzebne zmiany, podając je do wiadomości R. S. K. O.

III. Piłka nożna

1) Mistrzostwa ZRSS w roku 1937 rozegrać w konkurencji okręgowej z następującym podziałem na grupy:

I grupa: Gdynia — Gdańsk — Pomorze.
II grupa: Warszawa—Brześć n/B — Łódź.
III grupa: Lwów — Zagłębie Naftowe.
IV grupa: Śląsk — Kraków — Częstochowa — Dąbrowa.

2) Rozgrywki w poszczególnych grupach winny być ukończone do dnia 1 lipca 1937 roku.

3) Termin i miejsce zawodów finałowych wyznaczy Główny Wydział Techniczny ZRSS.

4) Mistrzostwa ZRSS w latach 1938/1939 winny być rozegrane w/g systemu roku 1936 z warunkiem, że do finału wchodzą tylko 4 drużyny—mistrzowie grup wymienionych w w par. 1.

5) Wydział Piłkarski, powołany w składzie tow. tow.: Błażałek Kazimierz, Janiak Roman, Porczek Mieczysław.

IV. Lekkoatletyka

TERMINARZ ZAWODÓW.

1) m-c kwiecień — biegi na przełaj i leśne o proporczyk Zarządu Głównego ZRSS za największą ilość startujących, organizują RSKO i kluby;

2) termin ostateczny na przeprowadzenie mistrzostw 1-a w okręgach — 10 czerwiec 1937 r.;

3) w terminie do dnia 15.IV 37 r. poszczególne RSKO zobowiązane są do nadesłania szczegółowych sprawozdań, na zasadzie których zostanie ustalony skład obozu przedolimpijskiego;

4) obóz przedolimpijski winien być zorganizowany w terminie 27.IV — 10.IV w Warszawie. Na obozie wyłoniona zostanie reprezentacyjna drużyna ZRSS;

5) na czas przygotowań olimpijskich winien być zaangażowany specjalny trener 1-a na okres co najmniej 3-ch miesięcy, który pracowałby w Okręgach i na obozie przedolimpijskim;

6) w drugiej połowie czerwca czwórmecz 1-a międzymiastowy Warszawa — Śląsk — Łódź — Lwów;

7) w pierwszej połowie m-ca września mistrzostwa 1-a we Lwowie;

8) koniec września i początek października biegi na przełaj o mistrzostwo RSKO;

9) Do Wydziału L-a wybrano towarzyszy: Orla Kazimierza, Michałowskiego Tadeusza i Domagalankę Stanisławę.

V. Kolarstwo

1) Podjąć usilną propagandę kolarstwa i wezwać kluby do tworzenia sekcyj kolarskich i organizowania zawodów;

2) zwalczanie nagród wartościowych przez odpowiednie uświadamianie zawodników, zwalczanie żetonów;

3) propagowanie turystyki kolarskiej;

4) wezwać wszystkie kluby, aby w terminie do dnia 1.V 37 zarejestrowały swe sekcje kolarskie w Wydziale Kolarskim z podaniem imiennej listy zawodników wyścigowych i turystycznych, to samo dotyczy członków klubu, posiadających motocykle;

5) wezwać wszystkie kluby do składania sprawozdań o udziale ich zawodników w poszczególnych zawodach i imprezach;

6) ustalono następujący terminarz zawodów kolarskich:

rok 1937.

1.IV — 1.V — Otwarcie sezonu w klubach.

1.V — Udział kolarzy w święcie robotniczym.

15.V — Otwarcie sezonu RSKO.

15.V—1.VI — Mistrzostwa RSKO.

19.VI — 20.VI — Zjazd gwiaździsty indywidualny i drużynowy do Piotrkowa.

16.VI — 1.VII — Obozy kolarskie, organizowane przez RSKO, celem przygotowania zawodników do Olimpiady.

1.VII — 15.VII — Eliminacja zawodników do drużyny reprezentacyjnej ZRSS.

25.VII — 1.VIII — Olimpiada w Antwerpii. Udział w biegach drużynowych i indywidalnych na 100 km.

3.VIII — Mistrzostwa kolarskie ZRSS na dystansie 100 km. w Warszawie.

15.VIII—1.IX — Mistrzostwa klubowe na dystansie 50 km.

5.IX. — 15.IX. — Międzyklubowe biegi drużynowe.

15.IX — 1.X — Zamknięcie sezonu RSKO.

1.X — 15.X — Zamknięcie sezonu w klubach.

15.X 37 — 1.V 38 — Zaprawa zimowa. Kursy dla przodowników, organizowane przez poszczególne RSKO w/g programu, ustalonego przez Wydział Kolarski ZRSS.

7) Wszystkie wolne terminy należy wykorzystać na wycieczki turystyczne i krajoznawcze.

8) Do Wydziału Kolarskiego ZRSS powołano towarzyszy: Tomasza Marciniaka, Romana Polaka; pozostałych trzech członków do Wydziału delegują kluby: Elektryczność. Gwiazda i Hapoel.

VI. Boks

1 Wzmocnić propagandę w klubach i Okręgach celem tworzenia nowych sekcyj bokserskich i szkolenia narybku.

2) Mistrzostwa indywidualne przeprowadzą RSKO w terminie 15.4—3.4 1937 r.

3) Mistrzostwa ZRSS zorganizuje Wydz. Bokserski w Warszawie w terminie 15—17.4 1937 r. podczas których wyłoniona będzie 16-ka reprezentacyjna ZRSS.

4) Zorganizować w terminie 20.4—6.7 1937 r. przedolimpijski obóz dla reprezentacyjnej drużyny ZRSS w okolicach podwarszawskich.

5) Propagować w okresie jesienno-zimowy roku 1937-38 organizowanie wzorowych treningów w klubach, częstych spotkań towarzyskich międzyklubowych i międzyokręgowych.

6) Do Wydziału Bokserskiego powołano tow. tow. Zdzisława Zajączkowskiego, Ludwika Siedleckiego i Kaszpra.

VII. Ciężkoatletyka

1) Zwrócić specjalną uwagę na propagandę i szerzenie sportu zapaśniczego. Propaganda winna być nastawiona w kierunku werbowania młodych sił i zwiększenia frekwencji publiczności na imprezach.

2) Wezwać wszystkie R. S. K. O. i kluby do organizowania propagandowych walk i kursów zapaśniczych dla niestowarzyszonych.

3) Starać się o nawiązanie kontaktu z państwami, w których sport zapaśniczy stoi na wysokim poziomie i zorganizować zawody zapaśnicze międzypaństwowe.

4) W drodze powrotnej z Olimpiady zorganizować szereg spotkań dla drużyny zapaśniczej. Zwrócić uwagę na państwa skandynawskie.

5) W czerwcu 1937 r. przeprowadzić mistrzostwa ZRSS. w zapasach i dźwiganiu ciężarów, na podstawie których ustalić drużynę reprezentacyjną ZRSS. Ścisły termin ustali Główny Wydz. Techniczny.

6) Zorganizować obóz przedolimpijski w terminie 1—15 lipca 1937 r. przy czym zaprawę winien prowadzić specjalnie zaangażowany trener. Miejsce obozu ustali Główny Wydz. Techniczny.

7) Organizować możliwie częste spotkania międzyklubowe lub okręgowe.

8) W miarę możliwości finansowych zaangażować trenera.

9) Skład Wydziału Ciężkoatletycznego ustali Główny Wydział Techn.

VIII. Gry sportowe

1) Kongres ZRSS. stwierdzając, iż jednym z najbardziej ważnych czynników wychowawczych w sporcie są niewątpliwie gry sportowe, które kształcą i rozwijają cechy dodatnie życia zbiorowego, poleca wszystkim klubom zorganizowanie sekcji gier sportowych.

Powołanie do życia w klubie drużyny szczypiorniaka, koszykówki lub siatkówki ze względów finansowych nie będzie trudne, gdyż wydatki z tym związane są minimalne.

2) Terminarz zawodów:

1—15.6 — mistrzostwa okręgowe we wszystkich dyscyplinach jak siatkówka, koszykówka, szczypiorniak, hazena.

20—19.6 — na obozie w Piotrkowie Tryb. rozegrać mistrzostwa w siatkówce, koszykówce i szczypiorniaku.

Na obozie ustalić reprezentację ZRSS na olimpiadę.

Zwrócić się do Głównego Wydziału Techn. aby w okresie zimy na salach zorganizowane były turnieje okręgowe i centralne.

Do Wydziału Gier Sportowych powołano tow. tow. Maciejewskiego, Stryjka i Zurkównę.

IX. Sporty wodne

Celem jaknajwiększej propagandy sportów wodnych wśród robotniczych klubów postanowiono:

1) Propagować zamiłowanie do sportów wodnych i turystyki wodnej za pomocą prasy, odczytów i pogadanek.

2) TERMINARZ ZAWODÓW:

a) wezwać wszystkie RSKO do przeprowadzenia zawodów pływackich o mistrzostwo okręgu oraz do zorganizowania kursów pływania tak dla początkujących jak i zaawansowanych, wykorzystując baseny, rzeki i jeziora,

b) zorganizować w r. 1937 pierwsze mistrzostwa pływackie ZRSS. Termin i miejsce ustali Główny Wydział Techniczny,

c) spływ kajakowy Wisłą do Warszawy w terminie 16—17 maja 1937 r. na trasie Magnuszew — Warszawa,

d) ogólno krajowy spływ kajakowy 14-o dniowy od jeziora Narocz do jezior Augustowskich. Termin, regulamin i organizację przeprowadzi Główny Wydział Techniczny.

3) Do Wydziału Wodnego deleguje po jednym przedstawicielu RKS. „Skra", RKS „Elektryczność", Robotnicze Towarzystwo Turyst.

X. Narciarstwo

1) Mistrzostwa narciarskie Z. R. S. S. na rok 1937-38 zorganizować w Głębcach w terminie 1 i 2 lutego 1938 r. z następującym programem:

a) bieg mężczyzn 15 km,
b) bieg kobiet 8 km.,
c) bieg drużynowy 12 km.

2) Organizować zawody o odznakę sprawności P. Z. N. nizinną i górską.

3) Raid narciarski we Wschodnich Karpatach w okresie zimy roku 1938 (Czarnohora).

4) Do Wydziału Narciarskiego powołano tow. tow. Smorskiego Witolda, Stiebla Leona, Wełnera Kazimierza, Święcicką Krystynę i Dunlaka Stanisława.

XI. Gimnastyka

1) Zorganizować dn. 20 czerwca w czasie czwór-meczu lekkoatletycznego pokaz grup gimnastycznych z których należy wyłonić grupę mającą reprezentować Polskę na Olimpiadzie w Antwerpii. Na pokaz winny się składać 2 ćwiczenia obowiązkowe dla wszystkich grup, oraz jedno ćwiczenie dowolne. Wzór ćwiczeń obowiązkowych według wzorca olimpijskiego, drukowanego w „Młodzi idą".

2) Zalecić RSKO., aby celem przygotowania grup gimnastycznych zaangażowały instruktorów we własnym zakresie.

3) Poza przygotowaniem grup gimnastycznych do Olimpiady kluby i RSKO, powinny urządzać jak najczęściej imprezy gimnastyczne lokalne, międzymiastowe, okręgowe według jednolitego wzorca ustalonego przez ZRSS. jak i ćwiczeń dowolnych.

4) Wezwać wszystkie kluby do tworzenia grup gimnastycznych, męskich, żeńskich i juniorów.

5) Wzmóc propagandę gimnastyczną i dążyć wszelkimi rozporządzalnymi środkami do wprowadzenia tej gałęzi sportu.

*

Sprawy sanitarne, obozy i wyszkolenie podamy w następnym numerze „Sztafety".

Przeciwstawimy się lidze okręgowej

Od dłuższego czasu na terenie Warszawy wśród kierowników sportu mieszczańskiego istnieje projekt powołania do życia piłkarskiej ligi okręgowej.

Zblazowany sport mieszczański, czując, że traci publiczność, która zdążyła już poznać wartość tego typu sportu, opartego nie na wychowywaniu własnego narybku i podnoszenie poziomu wychowania fizycznego w Polsce, ale na ściąganiu różnego rodzaju „gwiazd", aby tym sposobem czynić propagandę interesom nic ze sportem nie mającym wspólnego. Tak więc do stworzenia jakiejś atrakcji, któraby spowrotem przyciągnęła widzów, napełniła kasy kilku klubów, mających ster władzy okręgu w swym ręku. Tą atrakcją ma być liga okręgowa.

Ci, którzy lansują myśl stworzenia ligi okręgowej, twierdzą, że stworzenie jej podniesie poziom piłkarstwa w Warszawie — tak jakby umiejętności drużyny zależały od tego, czy zostanie zaliczoną do takiej czy innej klasy.

Prościej te rzeczy ujął w wywiadzie udzielonym przed kilku miesiącami „Kurjerowi Czerwonemu" przedstawiciel „Legii", który powiedział:

„Dla atrakcyjności ligi potrzeba, aby przynajmniej należały do niej DWA KLUBY ŻYDOWSKIE".

A więc jasno i otwarcie nie o poziom się rozchodzi, a poprostu o atrakcyjność i pieniądze.

A więc stworzenie ligi okręgowej ma na celu interes kilku klubów, kosztem pozostałych, które zostaną z chwilą utworzenia tejże przesunięte automatycznie o jedną klasę niżej, bo będą musiały o rok przynajmniej grać dłużej, aby dostać się do najwyższej klasy okręgu, oraz tuczenia się klubów ligi kosztem do niej nie należących.

Ale liga okręgowa ma również cel drugi, to jest rozłupanie Robotniczego Podokręgu Autonomicznego.

Ale piłkarstwo robotnicze na terenie Warszawy urosło już do zagadnienia samodzielnego, które nie rozwiąże się przez mechaniczne wtłoczenie go do takiej czy innej klasy.

Nie należy zapominać o tem, że sport robotniczy nie pozwoli odebrać sobie praw zdobytych, ani ich pomniejszyć, a z drugiej strony sport robotniczy hołduje zasadzie nie indywidualnych wyczynów, a masowości sportu.

I dopatrując się w utworzeniu ligi zarówno zamachu na swą autonomję jak i zepchnięcie z obranej drogi, przeciwstawi się wszelkimi środkami tej próbie.

Daliśmy nieraz dowód na Walnych Zebraniach W. O. Z. P. N. rzeczowego ustosunkowania do poszczególnych zagadnień, przeciwstawialiśmy się wszelkim próbom wprowadzenia fermentu do prac W. O. Z. P. N., ale z chwilą kiedy zostaniemy zmuszeni do walki o swe prawa, nie ulękniemy się, ale podejmiemy ją i prowadzić będzie my do końca.

Liczycie Panowie z WOZPN, że może uda się Wam wprowadzić w nasze szeregi ferment i tym sposobem nasz pokonacie, ale zapominacie, że nie tak dawno nad grobem Jerzego Michałowicza składaliśmy przysięgę, że pracy Jego zniszczyć nie pozwolimy i tej przysiędze pozostaniemy wierni.

Z. PIETRZYKOWSKI.

Ping-pong w Pruszkowie

R. K. S. Z. Z. K. Znicz zorganizował w lutym mistrzostwa indywidualne m. Pruszkowa, przy udziale 30 zawodników ze wszystkich miejscowych organizacyj.

Mistrzostwa skończyły się wielkim triumfem Znicza, którego zawodnicy zajęli pięć pierwszych miejsc w najlepszej dziesiątce.

Oto lista 10 najlepszych pingpongistów Pruszkowa według kolejności miejsc.

1. Szymański W. — RKS. ZZK. Znicz.
2. Ciesielski Cz. — RKS. ZZK. Znicz.
3. Ciesielski E. — RKS. ZZK. Znicz.
4. Rozental M. — RKS. ZZK. Znicz.
5. Danielak H. — RKS. ZZK. Znicz.
6. Kałuża St. — K. S. „Ołówcovia".
7. Kowalewski J. — OMP. Pruszków.
8. Engel L. — Szk. St. Mech. Pol. z Ameryki.
9. Pawłowski A. — OMP. Pruszków.
10. Bielecki — Sokół Pruszków.

Obecnie RKS. ZZK. Znicz organizuje mistrzostwa drużynowe m. Pruszkowa o puchar, ufundowany przez p. Burmistrza Gruszczyńskiego, do których zgłosiło się dziesięć miejscowych organizacyj

Komunikat
Wydziału Sanitarnego

Zawiadamia się, że Wydział Sanitary WRSKO mieści się przy ul. Okopowej 43/47 w lokalu „Skry" i czynny jest we wtorki i piątki od godz. 19 do 21. Po wszelkie informacje prosimy się zwracać do tow. Landenbergera.

Wszyscy sanitariusze, którzy byli nieobecni na ostatnim walnym zebraniu, proszeni są o przybycie do lokalu „Skry" przy ul. Okopowej 43/47 w piątek dn. 9 kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz. w sprawach bardzo ważnych.

Zarząd

Komunikat
Głównego Wydziału Technicznego ZRSS.

W związku z organizowaniem przez Władze W. F. i P. W. w kwietniu miesiąca propagandy wychowania fizycznego, polecamy wszystkim klubom robotniczym zrzeszonym w Zw. Rob. Stow. Sport. wzięcie udziału w pracach i imprezach organizowanych przez miejscowe Komitety.

Kluby robotnicze na poszczególnych terenach prócz brania pośredniego udziału w imprezach przez swe Związki Sportowe do których należą, winny organizować imprezy własne w ramach m-ca propagandy, wysuwając jako hasło sportu robotniczego:

„NIECH ŻYJE POWSZECHNE, DEMOKRATYCZNE WYCHOWANIE FIZYCZNE, JAKO PRZYSPOSOBIENIE DO OBRONY KRAJU, JAKO ŹRÓDŁO ZDROWIA, SPRAWNOŚCI, PIĘKNA I SIŁY MAS PRACUJĄCYCH POLSKI.

W ZIELONE ŚWIĄTKI

Robotnicze Towarzystwo Turystyczne organizuje

POCIĄG POPULARNY DO GDYNI

Szczegóły w najbliższym numerze „Sztafety Robotniczej"

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej [illegible]